

**Jerzy Kowalczyk**

Rusiec, ul. Szkolna 1, 05-830 Nadarzyn; Tel 692 794 842/022 729 85 12/Fax 022 72985 10  
E-mail: [jerzykowalczyk@pro.onet.pl](mailto:jerzykowalczyk@pro.onet.pl) --- [www.jerzykowalczyk2.republika.pl](http://www.jerzykowalczyk2.republika.pl) --

Rusiec 10 stycznia 2006 r.

**BIURO Trybunału Konstytucyjnego SEKRETARZ TRYBUNAŁU  
Pani DOROTA HAJDUK**

Al. J.Ch. Szucha 12 A, 00 918 Warszawa

**L.dz. ST 138/05 --- z dnia 16 grudnia 2005 r.**

Dot. Sygn. akt SK 48/04

**Szanowna Pani Sekretarz,**

Jestem bardzo wdzięczny za list z dnia 16 grudnia ub. r. i załączone kopie dokumentów, ale niestety, jestem zmuszony nadal „zawracać Pani głowę” swoją dalszą prośbą o uzupełnienie wydania mi akt mojej skargi SK 48/04, tak abym miał je uwierzytelnione w pełnym komplecie.

A oto czego mi (do „szczęścia”) w przysłanych mi przez Panią aktach brakuje:

1/ chciałbym mieć również, otrzymane od Pani, czyli pochodzące z akt sprawy, kserokopie pism procesowych pochodzących i złożonych do akt sprawy bezpośrednio przeze mnie, jako skarżącego. Kopie tych pism ja oczywiście posiadam, ale przecież w całej tej operacji chodzi o Pani uwierzytelnienie, że te i te pisma, napisane przeze mnie, były i są zawarte w aktach sprawy. Jeśli chodzi o moje pisma, to bardzo prosiłbym nawet o ich uwierzytelnienie każdej strony jakimś swoim stempelkiem, czy sygnaturą, tak aby nikt z czytających akta nie miał wątpliwości, że to właśnie te treści były Wysokiemu Trybunałowi przeze mnie przekazywane;

2/ chciałbym mieć również „protokół rozprawy”, który przypuszczam, że niewątpliwie, jak przy każdej sprawie sądowej, czy Trybunału, był sporządzony;

3/ jeśli chodzi o rozstrzygające postanowienie Trybunału wraz z uzasadnieniem nie zachodzi potrzeba ponownego mi jego przysyłania;

4/ w związku z badaniem przez Trybunał akt Izby Karnej Sądu Najwyższego (IV KK 453/03), rozmowami Prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego w Trybunale Konstytucyjnym tuż przed rozprawą Trybunału w mojej sprawie (Prezes Lech Paprzycki był widziany przeze mnie w Trybunale), w związku ze stawianymi przeze mnie zarzutami kilku zasadniczych błędów formalnych postanowienia IV KK 453/03 Sądu Najwyższego (np. m. in. braku podania podstawy prawnej rozstrzygnięcia), czyli mego zarzutu jego nieważności, co było moim zdaniem podstawowym dowodem nie konstytucyjności użytej przez Sąd Najwyższy formuły naruszającej moje konstytucyjne prawa podmiotowe do uczciwego sądu, oraz wobec jaskrawego zniekształcenia przez Trybunał brzmienia zaskarżonego przepisu prawa (Trybunał w brzmieniu zaskarżonego przepisu

pominał całkowicie bardzo istotne, bo dyskryminujące, zdanie: „*Nie dotyczy to kasacji wniesionej na podstawie artykułu 521.*”—jest tu stwierdzona wyraźnie nierówność stron), zachodzi pytanie, czy w aktach sprawy lub obok nich, nie było więcej korespondencji pomiędzy Trybunałem, a Prezesem Izby Karnej Sądu Najwyższego, lub również innymi osobami, lub instytucjami, dotyczącymi meritum sprawy i jeśli tak, to pozwalam sobie prosić Panią o udostępnienie mi jej.

Postanowienie Izby Karnej Sądu Najwyższego IV KK 453/03, na którym opierała się moja Skarga Konstytucyjna, było, moim zdaniem, na skutek błędów formalnych (brak podstawy prawnej rozstrzygnięcia, użycie na rozprawie przepisu możliwego do stosowania tylko na posiedzeniu i inne), **nieważne z mocy prawa**, czyli było oszustwem Sądu Najwyższego wobec mojej osoby. Postanowienie, które nie zawiera i nie ogłasza tego, co zawierać i ogłaszać powinno zgodnie z przepisami prawa, nie jest aktem prawa stanowionego, nie jest postanowieniem. Taki akt bezprawia jest po prostu oszustwem i kontynuacją afery politycznej Sądu Najwyższego, który popełnił kilka innych zbrodni przeciw mnie i nastawał na moje życie. W sprawie rozchodzi się również o duży majątek, bezprawnie mi zagarnięty przez SR w Mińsku Mazowieckim (340.000.-zł), oraz bezprawnie wydany z depozytu sądowego nieupoważnionemu adwokatowi Januszowi Ramosowi (400.000.-zł) i 800.000.- „zaginione” w Wydz. Fin. Wysoki Trybunał Konstytucyjny jeszcze przed przyjęciem do rozpatrzenia mojej Skargi Konstytucyjnej miał, moim zdaniem, obowiązek zobligować Sąd Najwyższy do usunięcia „z urzędu” błędów formalnych postanowienia, czyli zażądać ponownego rozpatrzenia. Tymczasem Wysoki Trybunał Konstytucyjny, moim zdaniem, pod presją wielce zainteresowanego dalszym oszustwem Sądu Najwyższego, **przyjętą na wokandę moją skargę umorzył, ale rozpatrując inny niż zaskarżony przepis**: zaskarżony przepis brzmi: „*art. 535§2. Sąd Najwyższy może oddalić na posiedzeniu bez udziału stron kasację w razie jej oczywistej bezzasadności. Nie dotyczy to kasacji wniesionej na podstawie art. 521. Oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie wymaga pisemnego uzasadnienia.*”--- a Wysoki Trybunał rozpatrzył przepis o innej treści, a mianowicie: „*Sąd oddala kasację w razie jej oczywistej bezzasadności. Strony mogą wziąć udział w posiedzeniu. Oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie wymaga pisemnego uzasadnienia.*” (vide str. 10 Postanowienia Trybunału). W związku z taką sytuacją i wobec tego, że Wysoki Trybunał rozpatrzył zupełnie inną treść przepisu niż przeze mnie zaskarżona i obowiązująca, a Prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego w dalszym ciągu odmawia mi wznowienia postępowania **z urzędu** i ja ciągle czuję się wybitnie pokrzywdzony, z ubolewaniem muszę stwierdzić, że Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego dotyczące mojej Skargi jestem zmuszony również traktować jako **NIEWAŻNE Z MOCY PRAWA** i zamierzam sporządzić protest do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, a jak TEN nie zaradzi powstałemu **bezprawiu**, będę zmuszony składać skargę do Prezydenta RP, oraz zawiadomić nowo powstający Komitet Antykorupcyjny. Korupcja, to nie tylko „koperty pod stołem”, ale i przeróżne gry korupcyjne pomiędzy Instytucjami i

firmami. Moim zdaniem Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego w mojej sprawie było wynikiem jakiegoś przetargu pomiędzy Izbą Karną Sądu Najwyższego, autorem nieważnego z mocy prawa postanowienia IV KK 453/03 i Trybunału Konstytucyjnego, **autorem nieważnego z mocy prawa postanowienia SK 48/04.**

Aby złożyć w. w. protest i skargę chciałbym mieć pełny komplet uwierzytelnionych akt mojej skargi SK 48/04 i jeszcze raz bardzo Panią Sekretarz proszę o ich pełne uzupełnienie.

**Z poważaniem,**

Jerzy Kowalczyk